

Wraz z postępem technologicznym powstaje coraz więcej urządzeń, które zastępują nam te przedmioty, których używaliśmy wcześniej. Jednym z takich wynalazków jest czytnik e - bookow lub Kindle. Przenośne urządzenia do czytania książek elektronicznych stają się coraz bardziej popularne. Czy to oznacza, że papierowe książki stają się niemodne?

## Gdy zwykła książka nie wystarcza...

**Czy tradycyjne wydania książek przegrają ze swoimi elektronicznymi odpowiednikami?**

E - booki to książki w wersji komputerowej, które można ściągnąć na czytnik lub Kindla i wygodnie czytać, bez dźwigania ciężkich zbiorów opowiadań. Jest to ciekawa opcja czytania książek, która znajduje coraz więcej zwolenników. Jednakże wyobraźmy sobie, że właśnie czytamy najbardziej ekscytujący moment w powieści, za chwilę bohater ma wskoczyć w ławę w poszukiwaniu skarbów - i właśnie w tej chwili wyładowuje nam się bateria w czytniku, a nie mamy pojęcia, gdzie jest ładowarka! Beznadziejna sytuacja. Niestety, kolejnym utrudnieniem



może być to, że książki, której poszukujemy, która ma ująć nas za serce, po prostu nie ma w wersji do ściągnięcia. Wtedy trzeba sięgnąć po tradycyjną wersję książki, co oczywiście także nie będzie tragedią, prawda? Wracając do wyładowywania się czytnika - w przypadku książek papierowych, tradycyjnych, taka sytuacja nie będzie miała miejsca, a nasz bohater będzie mógł bez przeszkód dokończyć swoją przygodę. Nie umiem podjąć decyzji, która opcja czytania jest lepsza, bo każda ma swoje zalety i wady. Czytnik jest mały i poręczny, można go zabrać w podróż, patrzenie w ekran może jednak zmęczyć oczy. Książka z papieru nie potrzebuje baterii, często ma ładną okładkę, można ją postawić na półce obok innych ulubionych opowiadań, za to czasem jest zbyt ciężka. Dla każdego coś innego.

nekoneko

## Jesienne zmory nadchodzą!

**Liściak** - rzuca liście z drzew i daje je dzieciom, by się nimi rzucały, a on śmieje się razem z nimi.

**Jarzębinos** - zjada jarzębinę i strzela nią jak armata w przechodniów.

**Wiruswiatrus** - wieje co dzień i dzieci przez nie kaszlą, chorują, smarkają i łapią wirusy.

**Chusteczkos** - kiedy mamy katar,

brakuje nam chusteczek. To Chusteczkos je podbiera, bo sam ma katar.

**Chmuros** - kiedy jest mu gorąco, dla ochłody zrzuca deszcz.

**Kałużos** - kiedy Chmuros zrzuci deszcz, on szybko tworzy a nich kałuże.

**Pierwszośniegos** - walczy z jesienią i zawsze kiedy ona się nie spodziewa zrzuca tonę śniegu.

**Gałęziator** - patrzy z gałęzi i pomaga Liściakowi. Razem szukają pozostałych liści na drzewach. Pokazuje ptakom drogę do ciepłych krajów, a tym, które zostają u nas, podrzuca jarzębinę.

**Zwiędłos** - kiedy coś więdnie jesienią, to zawsze sprawka Zwiędłosa.

Majka2002, Karola

Każdy uczeń przychodzi do szkoły z torbą lub plecakiem. Często jednak rzuca go gdzie popadnie i zapomina, gdzie go zostawił.

## Wędrujące plecaki

Kiedy poszukujemy plecaków, spóźnimy się na lekcję, oskarżamy kolegów o zrobienie kawału. W końcu odnajdujemy nasz kochany tornister, który się zgubił a tak naprawdę był tam, gdzie go zostawiliśmy. Niektóre plecaki są takie same i ktoś może przez przypadek zabrać nasz plecak do domu, bo leży obok jego szafki. Zdarza się też, że któryś z rodziców wchodzi do szkoły po swoje dziecko i co widzi? Sam bałagan, który zrobili uczniowie, rzucając swoje tornistry na środek korytarza. Czy wszyscy mają myśleć, że w naszej szkole panuje bałagan? Poprawmy się! Od teraz pilnujemy, żeby kłaść nasze plecaki wyłącznie obok sali, w której mamy następną lekcję! WiciaxD



## Cisza i hałas na wojennej ścieżce

Cisza podczas lekcji jest bardzo ważna, gdyż dzięki temu możemy usłyszeć, co mówi do nas nauczyciel. Jej brak może prowadzić do tego, że nie usłyszymy zadania domowego, zapiszemy notatkę z błędami, zacznie nas boleć głowa, nauczyciel się zdenerwuje i zacznie stawiać minusowe punkty



z zachowania. Jeśli chcemy na lekcji zachować ciszę, to sami musimy pilnować własnego milczenia. Trzeba też umieć wykorzystać lekcje, na których można być głośno, np. muzykę i WF. Niestety, hałas jest wpisany w nasze życie i nie da się go uniknąć. Można jednak go ograniczać. Basia, Francuzka



# Co w szkole piszczy?

12 października 2012r. w naszej nowej sali gimnastycznej odbyło się pasowanie uczniów klas pierwszych. W tym roku, po raz pierwszy w historii szkoły, klasa szósta pasowała aż dwie klasy maluchów, bo tyle właśnie oddziałów otwarto w tym roku szkolnym.

## Dzisiaj już pierwszaki!

**Klasa szósta przygotowała prawdziwy test sprawności dla swoich nowych kolegów z młodszych klas.**

Pierwszaki przyszły w tym dniu do szkoły w specjalnie wyprasowanych strojach galowych. To był ich dzień. Już parę dni temu organizowane były tajemnicze próby w mówieniu wierszyków na rozpoczęcie przyjęcia, ale dalszego ciągu imprezy maluchy mogły się tylko domyślać. O godzinie szesnastej w naszej nowej sali gimnastycznej pojawili się goście. Przybyli rodzice i dziadkowie maluchów. Jeszcze przed wejściem na scenę, dzieci zostały przydzielone do grup. W końcu pierwszoklasiści pokazali się publiczności. Dziwne istoty stojące za nimi serdecznie się uśmiechały. Aż tu nagle nadleciały wróżki. Najpierw dobra, potem zła i rozgniewana, bo zapomniano ją zaprosić.



Po udobruchaniu czarnej wróżki i zadeklamowaniu wiersza, pierwszoroczniki musiały odwiedzić kilka krain i wykonać trudne zadania. Najlepiej poszło im segregowanie figur geometrycznych, ale i inne przygody wykonywali z nie mniejszą pasją. Wyścig z woreczkami na głowach sprawił, że nauczyli się współpracy i szybkiego

działania. Zdarzyły się oczywiście i małe wypadki. "Dziobom" wykonanym z żółtej tektury popękały gumki, a naklejki, które dzieci dostawały za przejście każdej krainy, dzieci chciały dostać jak najszybciej, więc powstawało małe zamieszanie. Na pewno wszyscy szóstoklasiści ciekawi są czy dzieci

wprowadzą zasady dobrego zachowania w życie, bo co prawda pięknie deklamowały je swoim opiekunom, jednak na co dzień łatwo o nich zapomnieć. Furorę zrobiły potężne łuki strażników dobrego zachowania i myślę, że choćby dlatego, w naszej szkole będzie teraz więcej stróżów prawa. Jako ostatnie zadanie, dzieci



miały obudzić śpiewem Śpiącą Królową, która musi mieć bardzo słaby słuch, jeszcze bardziej stępiony po tej dość brutalnej dla jej uszu pobudce. Pierwszaki śpiewały co prawda ładnie, ale bardzo głośno. Następnie, po przejściu wszystkich krain nastąpiły uroczyste śluby, w tym również rodziców. Na koniec, każde dziecko zostało

pasowane przez panią Dyrektor magicznym ołówkiem i dostało piękny dyplom. Uwieńczeniem trudów wszystkich uczniów był poczęstunek. Rodzicom bardzo podobał się cały występ, a prawne już teraz zapamiętają ten dzień bardzo długo.

*Olka300*



Zbliżają się wybory przewodniczącego SU.

### Trudny wybór?

Czy żeby zostać głową SU wystarczy tylko kilka razy przyjść na zebrania? Wcale nie! Kandydaci piszą specjalny egzamin z praw i obowiązków ucznia, muszą mieć bardzo dobre zachowanie, zrobić zadanie wyznaczone przez opiekunów, czyli np. przygotować Mikołajki. Powinni też przeprowadzić kampanię wyborczą. Zadania nie są bardzo trudne, lecz pracochłonne i pozwalają ocenić, czy kandydat jest wytrwały w swoich postanowieniach, czego od niego wymagamy. Chcielibyśmy też, żeby głowa SU odznaczała się kompetencją, elokwencją i była godna zaufania. Przydałoby się również,

by mogła przekonać nauczycieli - i oczywiście wyborców do swoich racji. W tym roku wybór jest niewielki. Jest tylko jedna kandydatka, Dorota Kuklińska z II gimnazjum. Dlaczego chętnych jest tak mało? Po zgłębieniu tematu dowiadujemy się, że chętnych było więcej, tylko zrezygnowali po drodze, lub zbyt późno złożyli podania. Szkoda, że w naszej szkole jest tak mało osób mających odpowiednie cechy i oczywiście chęci, żeby móc zostać głową SU. Mamy nadzieję, że nasz przyszły przewodniczący będzie miał wszystkie cechy sprawiające, że w razie potrzeby będziemy mogli na nim polegać.

*Jacky*

Na kinowe ekrany wchodzi ostatnia część kultowej powieści Stephenie Meyer "Zmierzch".

### Za co kochamy wampiry?

Stephenie Meyer pisze, że wampiry przyciągają nas nie tylko swoim wyglądem, ale również zapachem i zachowaniem. Edward oczarował nie tylko Bellę, ale i czytelniczki. Ujął nas głoszonymi komplementami, sposobem wyrażania się i dystygnowanym sposobem bycia. Miał też doskonały wygląd. Właśnie dlatego wiele nastolatków zazdrości Belli. O jej względy walczyli odwieczni wrogowie, czyli wampir Edward i wilkołak Jacob. Każdy z nich ma fanki na całym świecie, więc dlaczego Bella wybrała pijawkę? Nie wiadomo. Każdy z zalotników miał swoje zalety. Wilkołak, w odróżnieniu od Edwarda, był jak najbardziej żywy i ciepły. Jego atletycznie



zbudowane ciało przyciąga wzrok niejednej dziewczyny. Meyer pisze, że Bella kochała również wilkołaka. Mimo różnicy wieku, bo Jacob był od niej o rok młodszy, świetnie się dogadywali. Nie możemy się doczekać filmu o dalszych losach bohaterów. Kto wie, może zakończenie będzie się różniło od wersji znanej nam z książki...

*Jacky, Olka300 i Rosol*



# Wszędzie nas pełno!

Kronikę klasową prowadzi ponad 40% klas naszej szkoły. Zostawiamy w niej część siebie, jakiś ślad po klasie, wspomnienie. Po paru latach wychowawczynie może sięgnąć po tę książkę, zanurzyć się w treści zawartej na stronach i cofnąć o jakiś okres czasu, przypominając sobie poprzednią klasę.

## Czy kroniki klasowe są potrzebne?



### Pomysłów na prowadzenie kroniki klasowej jest wiele.

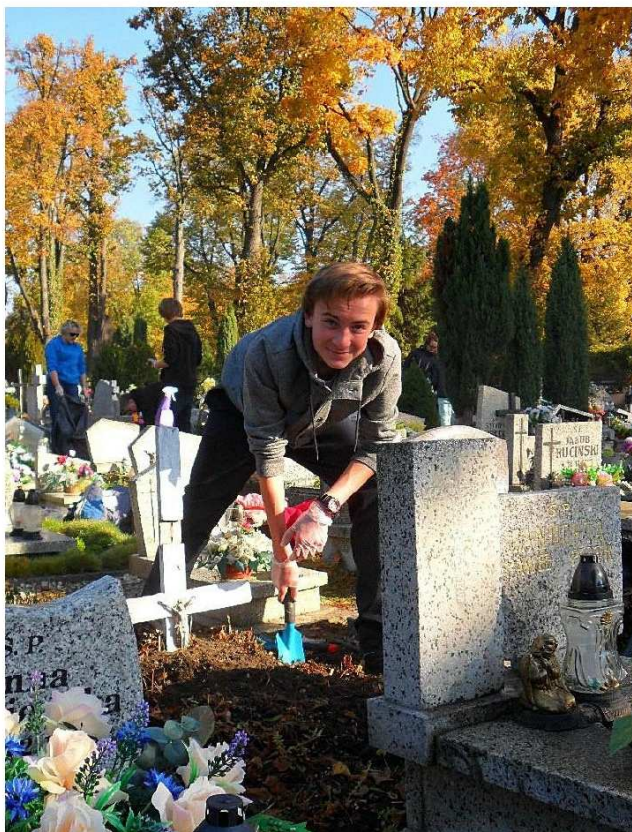
W klasie czwartej i szóstej kroniki są prowadzone w tradycyjny sposób - na papierze, w formie albumu z fotografiami i wpisami na

temat wydarzeń klasowych. Prowadzeniem kroniki zajmują się chętne osoby, każdy jednak lubi ją oglądać. Basia, przewodnicząca klasy 5, uważa że kronika powinna powstawać na stronie internetowej danej klasy, do której każdy miałby dostęp i za jakiś czas mógłby wspomnieć sobie miłe chwile w szkole. Klasa pierwsza gimnazjum nie

prowdzi kroniki. Ich przedstawicielka Ola mówi, że bardziej odpowiadałby im format internetowy. W klasach gimnazjalnych kronikę prowadzi tylko klasa trzecia. Klasy IIa i IIb mają zamiar się za to zabrać, ale każdy z uczniów tych klas ma inne pomysły na format i wygląd książki. Dzięki temu, że kronikarze wkładają

w kronikę wiele trudów i ciężkiej pracy, można już teraz pośmiać się ze starych zdjęć. W przyszłości na pewno spotkamy się i powspominamy jak to było w szkolnych czasach. Duża część wychowawców chciałaby zostawić kronikę w bibliotece szkolnej. Warto zachowywać wspomnienia!

Inu



W tegorocznym, tradycyjnym lubińskim biegu wzięło udział blisko tysiąc osób w różnym wieku i różnej płci. W końcu sport to zdrowie!

## XXVII Bieg Barbórkowy o Lamkę Górnica

Trasa liczyła aż 10 km. Pomimo sporego dystansu biegnęło sporo seniorów, a także dużo młodzieży. Najstarszy uczestnik miał 78 lat, najmłodszy tylko 8. Wyróżniał się pewien pan z dziecięcym wózkiem. Zapytamy, czemu utrudnia sobie zadanie, odpowiada: "Aby urozmaicić bieg i nauczyć syna czegoś nowego, może pójdzie w moje ślady". Pośród tłumu widać było całe rodziny lub grupki znajomych. Nie mogłam także przeoczyć trójki uczennic z naszej szkoły: Oli Bolesławskiej oraz Oli i Julii Lelek z klasy szóstej. Mimo iż dziewczyny nie zajęły pierwszych miejsc,



bawiły się świetnie i poznały coś nowego. Należą się im szczerze brawa za odwagę i na pewno za kondycję. Wspaniale reprezentowały naszą szkołę.

Ola Warchala

Ostatnio zauważyliśmy parę przypadków, gdy ktoś coś pożycza, a potem nie oddaje.

## Pożyczać, czy nie?

Pożyczanie bez pytania lub zapomnienie o oddawaniu to ważne problemy. Postanowiłyśmy zapytać parę osób, co sądzą na ten temat. Dowiedziałyśmy się, że większość osób pożycza innym rzeczy. Pożyczają jeśli wiedzą, że komuś one są potrzebne. Mają nadzieję, że kiedy sami będą w potrzebie, ktoś im się odwdzięczy. Dużo dzieci pożyczają, ponieważ chcą

zrobić dobry uczynek. Pożyczają najbliższym osobom, bo mają do nich zaufanie. Niestety, niektóre osoby oddają ołówki i gumki w zniszczonym stanie. Można temu zapobiec. Pamiętajmy, żeby szanować cudze rzeczy. Dziękujemy za pożyczenie i nie zapominajmy o oddaniu. W ten sposób okazujemy sobie szacunek.

manuel.02, hania

Akcja sprzątnięcia starych i zapomnianych grobów na cmentarzu w Lubinie.

## "Dbaj i pamiętaj"

W sobotę 19 października o godzinie 9.00 wolontariusze z naszego gimnazjum udali się na ulicę Cmentarną w celu wysprzątnięcia zapomnianych grobów. W ten sposób przyłączyliśmy się do akcji zorganizowanej przez sąsiednie gimnazjum. Nad pracowitymi pszczołkami czuwały pani Justyna Zaryczańska i Katarzyna Woźnica. Dzielni ochotnicy pewnie zabrali się do roboty i w mig oczyścili zapomniane, zarosnięte groby, jednak nie obeszło się bez trudności. Na początku zabrakło nam wiader, jednak

przyniosło je ze sobą. Czasem przestraszały nas robaki (było tam pełno biedronek), czasem my sami się zaskakiwaliśmy, ale pomimo tego pracowaliśmy w zgodzie i spokoju. Na szczególne uznanie zasługuje Maciek Raczycy, który samodzielnie uporządkował bardzo zarosnięty, zapomniany nagrobek. Uczestniczyliśmy do godzin popołudniowych. Pod koniec nieco opuściły nas siły i zapał, lecz wracając do domu czuliśmy, że zrobiliśmy kawał dobrej roboty.

angelika7



# Zdrowie i przyroda z historią w tle...

W naszej szkolnej jadłodajni od tego roku pojawiły się obiady dwudaniowe. Codziennie dostajemy zdrową zupę, drugie danie i deser, najczęściej owoc lub coś słodkiego. Potrawy różnią się od tych, które jedliśmy w tamtym roku. Czy wszystkim to odpowiada? Czy w ogóle uczniom i pracownikom smakują szkolne posiłki?

## Nasza stołówka

**Trudno gotować dla dużej grupy osób, jednak ważne jest to, żeby obiady były zdrowe i pożywne.**

Wśród uczniów przeprowadziliśmy ankietę dotyczącą naszej stołówki i jedzenia. Odpowiedzi były bardzo interesujące. Większość dzieci z klas 1-3 stwierdziło, że obiady są bardzo smaczne, jednak odezwano się też kilka głosów, twierdzących iż obiady nie do końca



im smakują. Co do ilości dań zdania są podzielone. Niektórzy wolą jeść tylko drugie danie. Tristan z klasy I zaproponował natomiast, żeby były aż 3 dania: zupa, drugie danie i pizza. Po chwili namysłu poparło go kilka innych osób, nie tylko z klas pierwszych. Młodzi chcieliby również, żeby każdy jadł ile chce i nie był namawiany do jedzenia całej zupy lub surówki. Dziewczyny z klasy czwartej powiedziały, że obiady są dobre, ale zupa kalafiorowa mogłaby być lepsza. Agata z klasy szóstej wyjawiała, że nie lubi kiedy dania zbyt często się powtarzają. Olga stwierdziła,

że kilka dań jej nie smakuje, ale przyznała, że zależy to tylko od gustu jedzącego. Sporej części klasy szóstej nie smakuje zupa pieczarkowa. Pani Agnieszka Adamska zaproponowała, aby w menu pojawiła się również wersja wegetariańska, dla osób, które nie jedzą mięsa. Wypowiedzi pytanym są bardzo różnorodne, ale wszyscy zgodzili się, że obiady są smaczne. Warto też przypomnieć, że za obiady płacimy do piątego dnia każdego miesiąca, co pozwala nam zdobyć aktualną pieczętkę na obiadowy karnet. Jacky

## Mikołajki

Każdy chce dostać coś od Mikołaja. Najlepiej złożyć ciepłe i miłe życzenia na zimowe dni. Wtedy każdy będzie szczęśliwy i wesoły. Oczywiście można kupić jakiś prezent: młodszemu zabawkę, starszemu płyty z muzyką. Nauczycielom można kupić kubki z napisami "Najlepszy nauczyciel". To mogą być bardzo miłe prezenty.

Natusia100

## Halloween

31.10.2012 obchodziliśmy w szkole Halloween. Klasy 1-3 ozdobiły dynie, które można było podziwiać w holu. Ozdoby wprowadziły niezwykłą atmosferę. Dużo osób się przebrało, ponieważ odbył się konkurs na najlepszy kostium. Po szkole chodziło mnóstwo upiórów. gkp8801

## Dzień bez zakupów, czy to możliwe?

W każdym miesiącu mamy jakieś święta. Dzień Dziecka, Nauczyciela, urodziny taty, imieniny cioci. Mamy też wiele bardzo wymyślnych świąt, takich jak Dzień Morza czy Dzień Geologa. 28 listopada przypada bardzo ciekawe święto: Dzień Bez Zakupów. Pojawia się pytanie, czy zakupoholiczki przeżyją ten dzień bez pustki, czy wszyscy fani

galerii uszanują to święto, czy może i tak wybiorą się na wycieczkę w znane sobie miejsce? Zakupy to coś, co robimy prawie codziennie. Dzięki sklepom jesteśmy w stanie zaspokoić pragnienia dzieci czy dać komuś prezent na urodziny. W galerii spędzamy wiele czasu z bliskimi czy ze znajomymi. Idziemy do kina, kupujemy przekąski. Niestety, zazwyczaj

wydajemy tam za dużo pieniędzy, dlatego ważne jest oszczędzanie, na przykład na specjalne okazje, które dopiero się odbędą. Dzień Bez Zakupów może być miłą odmianą, lub wyzwaniem. Warto sprawdzić, czy potrafimy choć w jeden dzień niczego nie kupować. W końcu zawsze można to nadrobić...

Inu

## Zielnik i obserwacje na przyrodzie

Na lekcjach przyrody wykonaliśmy zielnik. Jest to kolekcja wysuszonych roślin. Na pierwszej lekcji zbieraliśmy liście drzew liściastych. Potem zajęliśmy się oznaczaniem tych liści zgodnie z atlasem drzew liściastych. Na drugiej lekcji zaczęliśmy przyklejać liście do kartek. W taki sposób powstały piękne albumy. Kolejnym zadaniem było sadzenie fasoli i rzeżuchy.

Fasolę sadziliśmy dwoma sposobami: na gazie i w ziemi. Natomiast rzeżuchę sadziliśmy na denku stoika i wacie. Przez dwa tygodnie prowadziliśmy obserwację rozwoju roślin, notując wszystko w tabeli. Rośliny należy odpowiednio pielęgnować, to znaczy zapewnić im oświetlenie, podlewać oraz dbać o czystość.

Natusia100



## Wesoły turniej z okazji Święta Niepodległości

W dniu 7 listopada 2012 w szkole odbyła się gra dla klas 4-6. Wcześniej zostaliśmy podzieleni na mieszane grupy, w każdej z nich były osoby z różnych klas. W czasie zabawy biegaliśmy po całej szkole, odwiedzaliśmy różne stacje i tam mieliśmy wykonać zadania, które dotyczyły Święta Niepodległości. Stacje były umieszczone w salach od różnych przedmiotów, na drzwiach wisiła specjalna informacja. Zadań pilnowały nasze wychowawczynie, pani Dyrektor, pani psycholog, nawet panie porządkowe. Na dany znak od razu wystartowaliśmy od drzwi wejściowych. Wszyscy biegli i zaczęli zajmować

poszczególne sale. Każdy pilnował swojej grupy, bo nie mogliśmy się rozdzielać. Zadania były bardzo zaskakujące, czasami trochę trudne. Polegały na ułożeniu małych puzzli, rozwiązaniu krzyżówki, ułożeniu hasła z rozsypanki wyrazowej. Zaznaczaliśmy poszczególne miejsca na przygotowanej mapie, wpisywaliśmy nazwy krajów, które uczestniczyły w rozbiorach, obliczaliśmy daty dotyczące historii Polski, wpisywaliśmy też brakujące słowa "Mazurka Dąbrowskiego". Świetnie się w tym dniu wszyscy razem bawiliśmy. Po tygodniu dostaliśmy dyplomy uczestnictwa dla każdej klasy i słodkie nagrody.

karka\_10

